

Poruszanie się niepełnosprawnych zimą

Data publikacji: 15.01.2019 13:25

W ostatnich dniach w mediach najpopularniejszymi tematami są: tragiczna śmierć prezydenta Gdańska, zarobki w Narodowym Banku Polskim a także śnieżna zima, która zagościła na naszym terenie



fot.: Pixabay.com

Jedni z nas kochają zimą za piękne widoki, sanki czy narty, inni przeklinają ją za mróz i śnieg. O ile osoby nie mające problemów z poruszaniem się są w stanie jakoś sobie poradzić, o tyle ludzie starsi i niepełnosprawni mają z tym nie lada problem. Nic więc dziwnego, że często narzekają na nieodśnieżone chodniki, nieraz nieposypane solą lub piaskiem, czy też blokujące przeprawę zasy. Z pewnością życie niepełnosprawnych i osób starszych nie jest łatwe, i mimo uciążliwości, które zima przynosi każdemu z nas, to właśnie takim osobom jest szczególnie trudno. Wiele z nich czas, kiedy panują mróz i śnieg, ale też późniejszy okres odwilży, spędza w czterech ścianach własnego domu, nie chcąc ryzykować zdrowia lub wręcz życia, czy choćby ugrzęźnięcia na środku drogi.

Oto co na temat swojego życia w okresie zimowym usłyszeliśmy od samych niepełnosprawnych: - **Poruszam się po Skoczowie o kulach i praktycznie od momentu większych opadów jestem uwiązany w domu. Chodniki są w takim stanie, że wychodzę tylko co jakiś czas do najbliższego sklepu po podstawowe zakupy. Taka zima dla mnie niepełnosprawnego to nic przyjemnego** – mówi mieszkaniec Skoczowa.

- **Jestem osobą słabo widzącą i poruszanie się po Ustroniu chodnikami przy głównej ulicy mi nie przysparza większych kłopotów. Gorzej wygląda to na chodnikach osiedlowych. Natomiast na pewno osoba na wózku czy o kulach będzie miała miejscami kłopot w poruszaniu się w obecnych warunkach.** – powiedział w rozmowie telefonicznej mieszkaniec Ustronia Poniwca.

- **Co roku sytuacja wygląda podobnie. Z uwagi na moją dysfunkcję jak tylko spadnie śnieg zaraz pojawia się problem poruszania się samemu po mieście. Potrzebuję kilku dni aby się przestawić. Jednak ta zima to nic miłego. Praktycznie nie ruszam się z domu. Cztery ściany i czekanie na poprawę warunków** – mówi niewidomy ze Skoczowa.

- **Poruszanie się bez osoby pełnosprawnej w mojej sytuacji gdy jestem przywiązany do wózka po Wiśle nie wchodzi w grę. Zalegający śnieg powoduje ślizganie kół i tym samym trudność w jeżdżeniu. Są to warunki ekstremalne dla nas wózkowiczów. Tak więc zima to dla mnie czas spędzany w mieszkaniu** – przyznaje wózkowicz z Wisły.

Sam byłem ostatnio w Cieszynie i nie zazdrozczę mieszkającym tam niepełnosprawnym. Są miejsca praktycznie czarne, ale z uwagi, że w Cieszynie mało jest prostych odcinków dróg i chodników osoby na wózku, o kulach, niewidome z białą laską czy osoby starsze mają utrudnione poruszanie się po wzniesieniach.

Z powyższych wypowiedzi wynika, że codzienne funkcjonowanie osób niepełnosprawnych i starszych nie należy do łatwych, spotykają się one z wieloma barierami i ograniczeniami, choć jak widać, zimą jest im jeszcze trudniej. Dlatego apelujemy do wszystkich, którzy mają jakikolwiek wpływ na tę sytuację, by nieco życzliwiej spojrzeli na problemy tych ludzi i nie dokładali im kolejnych powodów do zmartwień. A wręcz przeciwnie – wyciągnijmy pomocną dłoń i okażmy im nasze wsparcie, od dozorców po przypadkowych przechodniów, którzy akurat napotkają na swej drodze wymagającą pomocy osobę na wózku, starszą czy niewidzącą.